

Dominik Szczepański

"Afera Joska Mitzenmachera :
tajemnice policji politycznej", Jacek
Wilamowski, Andrzej Zasieczny,
Warszawa 2006 : [recenzja]

Polityka i Społeczeństwo nr 5, 293-296

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Dominik Szczepański

JACEK WILAMOWSKI, ANDRZEJ ZASIECZNY: AFERA JOSKA MITZENMACHERA. TAJEMNICE POLICJI POLITYCZNEJ, AGENCJA WYDAWNICZA CB, WARSZAWA 2006, 184 SS.

Postać Jana Alfreda Reguły, autora dość kontrowersyjnej książki pt. *Historia Komunistycznej Partii Polski w świetle faktów i dokumentów*, Warszawa 1934, do dnia dzisiejszego wzbudza wiele dyskusji i jest przedmiotem kontrowersji wśród historyków, a także badaczy zajmujących się dziejami II Rzeczypospolitej. Jego barwny życiorys doczekał się kilkudziesięciu artykułów i licznych opracowań, w tym także pamiętników i wspomnień. Autorzy omawianej tu książki podjęli się trudnego zadania wyjaśnienia szeregu wątpliwych bądź domniemych faktów, które towarzyszyły agenturalnej działalności Mitzenmachera.

Omawiane opracowanie liczy 184 strony i składa się z siedmiu rozdziałów, ujętych w sposób chronologiczno-problemowy. Jego uzupełnienie stanowi bibliografia selektywna oraz wykaz wykorzystanych przez Autorów relacji ustnych i spisanych, które dają pełniejszy obraz zagadkowej postaci głównego bohatera.

W rozdziale pierwszym, zatytułowanym „Pod znakiem pytań, wątpliwości i domysłów. Człowiek z syndromem kameleona”, omówione zostały w szerokim zakresie lata młodości głównego bohatera, od chwili urodzenia do rozpoczęcia przez niego kariery zawodowej, pierwszych aresztowań i wyroków sądowych, przynależności do Komunistycznej Partii Polski, nawiązania współpracy z niemieckim gestapo, radziecką służbą wywiadowczą czy też z Polskim Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, w którym zajmował się rozpracowywaniem działalności komunistów w kraju. Autorzy wskazali tu między innymi na fakt, że nie do końca znana jest data urodzenia Mitzenmachera. Wstępnie należy przyjąć, że J. Reguła vel J. Mitzenmacher urodził się pomiędzy 1901

a 1903 rokiem (choć na przykład Władysław Gomułka przytacza informację, że miało to miejsce pomiędzy rokiem 1905 a 1910) w Mławie, w województwie warszawskim (s. 15). Powszechnie wiadomo, że w 1837 roku na terenie Królestwa Kongresowego zostały zniesione województwa, a na ich miejsce wprowadzono gubernie. Najprawdopodobniej okres ten trwał do 1917 roku. Zdumiewający wydaje się jednak fakt, że choć Reguła pełnił kierownicze funkcje w czołowym aktywie KPP (świadczy o tym chociażby to, że publikacja o KPP jego autorstwa zawiera szereg cytowanych dokumentów i uchwał partyjnych podejmowanych na najwyższych szczeblach Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Polski), to jednak w recenzowanej monografii Autorzy omawiają to zagadnienie marginalnie. Ponadto warto zwrócić uwagę na fakt, iż nie do końca udało się im wyjaśnić, czy Jan Alfred Reguła to rzeczywiście Josek Mitzenmacher.

W drugim rozdziale pt. „W sieci wywiadów. Hochsztapler i zdrajca” przedstawiono kolejne aresztowanie Reguły dokonane przez niemieckie gestapo. Następnie ukazano powody, dla których człowiek ten był również potrzebny radzieckiemu NKWD. Ciekawostkę może stanowić fakt, że w trakcie zbierania materiałów do omawianej publikacji Autorzy stwierdzili, że Mitzenmacher posługiwał się różnymi nazwiskami i pseudonimami. Oto niektóre z nich: Redyko, vel „Mietek”, vel „Włodek”, vel „Urbański”, vel Józef Kamiński, vel Jan Bogusław Kamiński, vel Bogusław Słoński, vel Jan Skaliński, vel Jan Berdych, vel Jan Roszkowski, vel „Jar”, vel „Ziemski”, vel „Doktor”, vel „Docent”, vel „Urban” (s. 37). Podkreślają oni jednakże, iż prowadzone przez nich badania w tej sprawie są niekompletne ze względu na brak większości materiałów źródłowych dotyczących osoby głównego bohatera (s. 37–38). Na temat wspomnianej już tajemniczej śmierci Mitzenmachera Autorzy zgodnie przyjmują pogląd Henryka Piecucha i prezentują kilka jego wersji (s. 43–45).

„Na smyczy Gestapo. W roli podwójnego agenta. Organizacja „Miecz i Pług”. Konspiracja i polityka” to kolejny rozdział, w którym zostały podjęte rozważania na temat agenturalnej działalności Reguły. Szczególną uwagę Autorów zwróciła monografia Włodzimierza Borodzieja dokumentująca relacje niemieckiej policji politycznej i polskiego ruchu oporu na terenie Generalnego Gubernatorstwa. Również w tym przypadku została potwierdzona współpraca Mitzenmachera z gestapo, lecz jej szczegóły, jak sam Borodziej określa, pozostają dosyć mgliste (s. 70). Kolejne domniemania współpracy głównego bohatera dotyczą agenta V-51. Bowiem pod takim właśnie pseudonimem skrywał się

J. Reguła, który oprócz ścisłej współpracy z niemieckim wywiadem, był określany jako ważny pracownik Delegatury Rządu (s. 74). Mitzenmacher interesował się zwłaszcza takimi organizacjami polskiego podziemia jak „Komenda Obrońców Polski” czy „Miecz i Pług” (s. 89). To właśnie tej ostatniej formacji poświęcać miał szczególnie dużo uwagi, czego rezultatem były wysuwane pod adresem MiP oskarżenia o rzekomej współpracy z Niemcami.

Rozdział czwarty w sposób interesujący ukazuje najgłośniejsze i najbardziej kontrowersyjne aresztowania w polskim podziemiu niepodległościowym. Chodzi m.in. o uwięzienie Jana Piekalkiewicza, gen. Stefana Roweckiego, Pawła Findera czy Małgorzaty Fornalskiej. Autorzy spróbowali tu odpowiedzieć na postawione przez siebie pytanie co do sposobu, w jaki Mitzenmacher przyczynił się do pojmania tych osób (s. 119).

W piątym rozdziale wiele uwagi poświęcono tworzonym przez ZWZ/AK komórkom służącym zwalczaniu ideologii i ruchu komunistycznego. W tym celu wykorzystywano informatorów, którzy niejednokrotnie byli członkami grup komunistycznych (s. 128). Równie interesujące jest przedstawienie kierownictwa ZWZ/AK, które zajmowało się zwalczaniem „żydokomuny” (s. 132). Dla uzasadnienia powyższej tezy Autorzy posłużyli się relacją Bernarda Zakrzewskiego ps. „Oskar”, który w latach okupacji był szefem wywiadu Armii Krajowej. Jego zdaniem w pierwszych latach wojny istniał formalny zakaz przyjmowania w szeregi ZWZ ludzi o podejrzanym reputacji. Do takowych mieli się zaliczać nie tylko komuniści, ale i Żydzi.

Kolejny, szósty rozdział został poświęcony prawie w całości osobie Władysława Gomułki, który w czasie swojej politycznej emerytury, oprócz tego że był pasjonatem historii, interesował się sprawą Joska Mitzenmachera. Zdaniem Gomułki „autentyczność „Mitzenmachera jest wykluczona ponad wszelką wątpliwość albo przynajmniej w dużym stopniu” (s. 150). Kwestii spornej został poddany także fakt urodzenia A. Reguły. Nieco innych relacji dostarcza Maria Turlejska, która uważa, że na trop Mitzenmachera wpadły przypadkowo polskie służby bezpieczeństwa w 1947 roku. Sprawdzając tę interpretację, Autorzy doszli do wniosku, że trop ten jest zbieżny z relacjami, które podał płk Józef Światło. Regułą vel Mitzenmacherem zajmował się także Andrzej Garlicki, który aferę dotyczącą głównego bohatera podsumował w następujący sposób. „Nie ulega wątpliwości, że mamy do czynienia z dwiema prowokacjami. Pierwszej dokonała defensywa w sierpniu 1933 r., fingując morderstwo. W latach 1947–1948 władze bezpieczeństwa przypadkowo

wo wpadły na trop tej prowokacji, ale okazało się, że Mitzenmacher (...) właśnie zmarł” (s. 155–156).

W ostatnim rozdziale Autorzy przeprowadzili rozmowę ze Zbigniewem Cieślukowskim, który ich zdaniem jest osobą mającą największą wiedzę dotyczącą osoby Mitzenmachera. Przy tej okazji na jaw wychodzą takie fakty jak profesura Joska M. w tzw. Leninówce, a także – co jest niesłychanie ważne – jego losy po zakończeniu II wojny światowej, planowanym wyjeździe do Izraela, a w końcu okoliczności jego tajemniczej śmierci (s. 165).

Książka Jacka Wilamowskiego i Andrzeja Zasiecznego w pewnym stopniu wypełnia lukę w polskiej literaturze historycznej na temat J.A. Reguły vel. J. Mitzenmachera. Z całą pewnością był on postacią do dzisiaj budzącą rozliczne emocje, kontrowersje i zwykle krytyczne opinie. Nie próbując umniejszać niejednokrotnie słusznych zarzutów stawianych Janowi Alfredowi Regule, w omawianej pracy Autorzy podjęli próbę wyjaśnienia wielu wątpliwych, a często nawet rzekomych faktów z życia Mitzenmachera. I choć poddali dyskusji najważniejsze niewyjaśnione dotąd do końca kwestie, to jednak nie udało się im jednoznacznie udzielić odpowiedzi na wszystkie budzące się w umyśle czytelnika pytania, a zwłaszcza jednoznacznie wskazać, czy Reguła to na pewno Mitzenmacher. Myślę, że warto byłoby poszerzyć również wątek działalności Reguły w KPP i ukazać dokładniej drogę jego partyjnej kariery, bo przecież, co warto zauważyć, był wysokim funkcjonariuszem KPP, pomimo że nie posiadał właściwie żadnego wykształcenia. Na pewno w uzupełnieniu tego wątku przydatna okazałaby się szersza baza źródłowa, obejmująca zarówno opublikowane już dokumenty partyjne, jak również archiwalia.

Interesujące wydaje się natomiast wprowadzenie do monografii dyskusji nt. omawianej postaci toczącej się wśród historyków i badaczy sprawy Joska Mitzenmachera. Ukazanie różnicy zdań i stanowisk sprawia, że czytelnik może poczuć się zachęcony do głębszego zapoznania się z działalnością Jana Alfreda Reguły, a tym samym pogłębienia swojej wiedzy o II Rzeczypospolitej.